

Nieznani, Troch

Zapisałam to na śniegu daleko stąd
Parę oczywistych ważnych słów
Tak naprawdę to ty nigdy nie kochałeś mnie
Już nie czytasz moich listów
Kiedyś były spacery i pocałunki
Dziś to wszystko już tylko wspomnienia
Grzane wino pod choinką podarunki
Czy będzie jeszcze kiedyś taka zima
Trochę wspomnień tamtych dni
Biała zima ja i ty
Kiedyś z tłumu krzyknie ktoś
Patrzcie ona chyba trzyma broń!
Padną strzały i tak zabije miłość
Czy chcesz by właśnie tak to się skończyło
Zostaniemy przyjaciółmi tak się mówi
Jeszcze raz zasmakujemy namiętności
A wspomnienia ukołyszają nas do snu
Przecież to co najpiękniejsze nie trwa wiecznie
Trochę wspomnień tamtych dni
Biała zima ja i ty
Moje serce jest jak ognia żar
Moje słowa są jak wiatru szept
Szkoda, że dopiero teraz wiem,
Że nie warto jest kochać za dwoje